

J. W. BOGUNIOWSKI *SDS Domus Ecclesiae, Der Ort der Eucharistiefeier in den ersten Jahrhunderten*. Rom—Kraków 1987.

Celem omawianego studium, jak zaznacza sam autor, jest przedstawienie miejsca sprawowania Eucharystii oraz przedstawienie natury tego miejsca. Może to mieć korzystny wpływ na rozwiązania architektoniczne nowych świątyń oraz na kształt sprawowanej w nich liturgii.

Te założenia sprawiły, że pierwsza część pracy koncentruje się na źródłach biblijnych i historycznych. Rozdział I poświęcono wnikliwemu omówieniu wyrażenia „łamiąc chleb po domach” (Dz 2, 46) oraz tradycji, tzw. kościołów domowych. Pozwala to na postawienie tezy, iż pierwotnym miejscem sprawowania Eucharystii był dom rodzinny. Nie wyklucza to gromadzenia się chrześcijan w innych miejscach: w świątyni, w synagodze, na miejscach otwartych. Chodziło jednak w tych wypadkach tylko o głoszenie nauki albo o uczestniczenie w nabożeństwach synagogałnych. Fakt sprawowania Eucharystii nie czynił z domu miejsca sakralnego, ani nie oznaczał jego wyłącznego przeznaczenia do czynności kultycznych. W związku z tym nie podejmowano też żadnych adaptacji pomieszczeń do celów liturgicznych. Głównym elementem skupiającym uwagę uczestników gromadzenia był przenośny stół — ołtarz.

W czasach poapostolskich (rozd. II), jak stwierdzają to pisma ojców Kościoła, Eucharystię sprawowano w dalszym ciągu w domach prywatnych. Nowością jest fakt przekazywania takiego domu w całości, albo niektórych jego pomieszczeń, gminie chrześcijańskiej. Dzieje się tak zwłaszcza w większych ośrodkach miejskich. Taki dom stawał się centrum życia i działalności gminy. Bywały tam mieszkania dla „starszych”, zwłaszcza przybyszów z innych gmin, co w tamtych czasach było zjawiskiem powszechnym; bywały też wydzielane pomieszczenia dla nauczania, udzielania chrztu i sprawowania Eucharystii. Oprócz tego rodzaju domów, w dalszym ciągu można mówić o liturgii sprawowanej w miejscach przypadkowych. Wśród innych wymienia się cmentarze (katakumby), ale dopiero począwszy od połowy II wieku. Mogło to wiązać się z pogańskimi zwyczajami stypy, którą chrześcijanie zastępowali „łamaniem chleba”. Pod koniec II w. pojawiają się w prowincjach wschodnich specjalne budowle wznoszone dla chrześcijańskiej służby Bożej. W następnym wieku podobne zjawisko obserwujemy i w prowincjach zachodnich, jednak z wyłączeniem Rzymu. Prawdopodobnym wyjaśnieniem tego stanu rzeczy jest sytuacja Imperium Rzymskiego. Wprawdzie trwa okres prześladowania chrześcijan, ale im dalej od centrum, tym większa była tolerancja.

Rozdz. III w całości poświęcony jest omówieniu wyników wykopalisk archeologicznych. Autor na wstępie zaznacza, iż nie należy przypisywać zbyt wielkiej wagi tym badaniom, gdyż mogą one stanowić tylko uzupełnienie, a w niektórych wypadkach potwierdzenie przekazów pisanych. Niemniej jednak prace prowadzone na terenie Palestyny pozwalają stwierdzić, że już pod koniec I w. istniały domy—kościół w Nazarecie i Kafarnaum, związane z „domem Maryi” i z „domem Piotra”. Wiele uwagi poświęca Autor odkryciom w Dura—Europos oraz tzw. rzymskim kościołom tytularnym. W pierwszym wypadku chodzi o budowlę typu synagogałnego z wyraźnymi przystosowaniami do sprawowania kultu chrześcijańskiego (chrzest, Eucharystia). Miejscość ta należała do Rzymu w latach 165—256 (ostatni rok jest datą zburzenia miasta), dlatego z tego właśnie okresu musi pochodzić wspomniana budowla. Wiadomości dotyczące tzw. rzymskich kościołów tytularnych określają je, jako budowle typu domowego, pochodzące z przełomu III i IV w., a więc jeszcze sprzed edyktu mediolańskiego. Badania archeologiczne wskazują na fakt, iż były to domy prywatne, przeznaczone w całości lub częściowo do sprawowania kultu chrześcijańskiego i odpowiednio do tego zaadaptowane.

Za najważniejszy w całej pracy można uznać rozdz. IV, który przedstawia aspekty teologiczne miejsca sprawowania Eucharystii. Jego pierwsza część nadaje zupełnie nowe znaczenie słowu: miejsce, czy raczej pramiejsce, stwierdzając, że to Chrystus i

zgromadzenie liturgiczne jest „miejszem sprawowania Eucharystii”. Autor rozważa najpierw stosunek Pana Jezusa do świątyni jerozolimskiej. Posługując się tekstami Starego i Nowego Testamentu przedstawia teologię świątyni, stwierdzając, iż w rzeczywistości Nowego Prawa Jezus Chrystus jako Bóg—Człowiek jest jedynym prawdziwym i doskonałym „miejszem kultu”. W dalszym ciągu tych rozważań gmina chrześcijańska, zwłaszcza zgromadzona dla sprawowania liturgii zostaje przedstawiona jako widzialna obecność Jezusa na ziemi. Dlatego właśnie ta gmina stanowi kontynuację Jezusa, jako „pramiejsca” sprawowania Eucharystii. W tym sensie zdanie: „trwali jednomyślnie w świątyni” (Dz 2,46) oprócz znaczenia przestrzennego wskazuje na trwanie w Chrystusie oraz w zjednoczeniu zgromadzenia liturgicznego. Dalszy ciąg tego zdania: „łamiąc chleb po domach” wskazuje nowy kierunek, który doprowadził do ukształtowania się „domu—kościół”. Wtedy ujęcie ściśle teologiczne „miejsca sprawowania Eucharystii” przyjmuje znaczenie przestrzenne. Gmina chrześcijańska bowiem dla własnego „ureczywistnienia się w czasie” potrzebowała pomieszczenia. To niezbędne pomieszczenie spełniało zawsze funkcję służebną. Wykorzystanie w tym celu domu rodzinnego było nawiązaniem do tradycji rodzinnego charakteru żydowskiej uczy pascchalnej. „Dom—kościół” rozpatrywany w takim znaczeniu jest przestrzenią wielofunkcyjną, ale pozostaje materialnym „miejszem sprawowania Eucharystii”, które to sprawowanie stanowi czynność najważniejszą w życiu gminy chrześcijańskiej.

Uwzględniając interdyscyplinarny charakter pracy, należy stwierdzić, że osiąga ona zamierzony cel, bo ukazując naturę „miejsca sprawowania Eucharystii” przyczynia się do pełniejszego zrozumienia obecności Chrystusa w Kościele i w sprawowanej przez Kościół liturgii. Przedstawiając zaś bardzo wszechstronnie przestrzenne rozumienie tego miejsca, pozwala dostrzec ewolucję, jaka dokonała się na drodze od wiecznika do właściwej świątyni chrześcijańskiej.

Kraków

KS. WŁADYSŁAW BOMBA CM

TARSYCJUSZ SINKA CM, *Zarys liturgiki*, Gościkowo—Paradyż 1988², ss. 392.

Wszyscy, zarówno uczący, jak uczący się, są przekonani o roli i znaczeniu podręczników w procesie dydaktycznym. Dlatego również w odniesieniu do nauczania seminaryjnego nieustannie powtarzają się apele o opracowanie tego rodzaju materiałów pomocniczych.

W dziedzinie liturgii takim podręcznikiem była *Liturgika* Wierusza—Kowalskiego (Warszawa 1956). Odnowa liturgii dokonująca się w dobie posoborowej sprawiła, że w znacznej mierze opracowanie to zdezaktualizowało się. Po trzydziestu latach ks. Tarsycjusz Sinka CM wydał *Zarys liturgiki*. Obecnie ukazuje się drugie wydanie tej pracy. Sam fakt powtórnego wydania w tak krótkim czasie świadczy o zapotrzebowaniu na podręcznik.

We wstępie Autor zaznacza: „Zarys liturgiki przeznaczony jest przede wszystkim dla alumnów, jako pomoc zarówno w studium liturgiki, jak i w całym wtajemniczeniu liturgicznym (...) Może on także służyć katechetom, organistom i lektorom w wypełnianiu ich posług w zgromadzeniu liturgicznym”. Tak sformułowane cele sprawy, że układ podręcznika dokładnie odpowiada programowi nauczania liturgiki w polskich seminariach duchownych i obejmuje: ogólne wprowadzenie do liturgii, prawo liturgiczne, historię liturgii, symbolikę liturgiczną, rok liturgiczny, Mszę św., liturgię godzin i liturgię sakramentów. Zaletą takiego układu poszczególnych części jest wierność schematowi zawartemu w ratio studiorum. Równocześnie jednak powoduje rozdzielenie, np. Eucharystii od pozostałych sakramentów, czy liturgii godzin od roku liturgicznego, które to części w sposób naturalny są ze sobą związane.

Na uwagę zasługuje obszerna bibliografia obejmująca: dokumenty Stolicy Apostolskiej (w układzie chronologicznym), księgi liturgiczne dla diecezji polskich oraz literaturę (wybór), encyklopedie, słowniki i czasopisma. Wszystko to może stanowić pomoc dla